

dr hab. Robert Kulski, prof. UŁ
Katedra Postępowania Cywilnego II
Uniwersytet Łódzki

Recenzja
rozprawy doktorskiej Pana mgra Mateusza Zygmunta
pt. „Dowód *prima facie* w polskim procesie cywilnym”

Problematyka objęta tematem przedstawionej mi do recenzji rozprawy doktorskiej Pana mgra Mateusza Zygmunta jest uwikłana w wiele bardzo zróżnicowanych instytucji postępowania dowodowego i oceny dowodów. Rozważania Autora na temat dowodu *prima facie* ukazują całą skalę skomplikowania jurydycznego analizowanych w pracy zagadnień. Jednocześnie kwestia dowodu *prima facie* należy niewątpliwie do istotnych zagadnień procesowych, nie tylko dla nauki prawa postępowania cywilnego, lecz także dla praktyki. Jak podkreślono w literaturze prawniczej dowód ten został wykształcony przez praktykę sądową i ma zastosowanie szczególnie w sprawach, w których udowodnienie okoliczności faktycznych jest bardzo trudne (H. Pietrkowski, Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych, Warszawa 2024, s. 422). Instytucja dowodu *prima facie* nie jest jednoznaczna i budzi wiele problemów. Samo sformułowanie *prima facie* to termin łaciński, który tłumaczy się jako „na pierwszy rzut oka” lub „od pierwszego wejrzenia” (J. Pieńkos, Słownik łacińsko-polski, Warszawa 1996, s. 333), i który jest używany w różnych znaczeniach oraz kontekstach. Dlatego wiele zastosowań frazy *prima facie* jest na ogół poddawanych dalszym objaśnieniom. W zestawieniu z pojęciem dowodu wymaga szerszych wyjaśnień i głębszej analizy, tym bardziej, że dowód *prima facie* nie ma wyraźnie wyodrębnionych podstaw prawnych w Kodeksie postępowania cywilnego.

Problematyka dowodu *prima facie*, ze względu na swoje znaczenie, różnorodność i kontekst teoretyczny, z całą pewnością może stanowić przedmiot badań naukowych na poziomie rozprawy doktorskiej. W polskiej literaturze prawa postępowania cywilnego problematyka ta nie była przedmiotem szerszego zainteresowania naukowego. W szczególności, w literaturze tej brak jest całościowego i systematycznego opracowania poświęconego problematyce zakreślonej tematem recenzowanej pracy. W rezultacie, monograficzne opracowanie przez Pana mgra Mateusza Zygmunta dowodu *prima facie* w

procesie cywilnym należy uznać za przedsięwzięcie badawcze w pełni uzasadnione. Skoro recenzowana rozprawa doktorska dotyczy zagadnień wyłącznie na gruncie polskiego systemu procesowego, za zbędne należy uznać wskazanie w tytule tej rozprawy wzmianki o polskim procesie cywilnym.

Jeśli chodzi o strukturę pracy, Autor podzielił rozprawę na dziewięć rozdziałów poprzedzonych wstępem. Całość zamyka zakończenie stanowiące zwartą syntezę wyników badań. Ponadto praca zawiera wykaz skrótów, bibliografię i wykaz orzeczeń.

We wstępie Autor określił cele badań i zaprezentował metody badawcze, a także przedstawił zakres przeprowadzonych badań. W rozdziale pierwszym zaprezentowana została ewolucja i treść pojęcia dowodu. W tej części pracy przedstawiono zestawienie znaczeń pojęcia „dowodu”, które występują w doktrynie. Autor przedstawił również własny pogląd na temat rozumienia dowodu, przyjmując, że w języku prawniczym jedynie wynik dowodzenia jest dowodem i tylko taką treść powinniśmy przypisywać tej nazwie (s. 42-43). Rozdział drugi zawiera rozważania na temat węzłowych zagadnień z zakresu ciężaru dowodu. Rozdział ten obejmuje wywody dotyczące ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym i materialnym, a także rozkładu ciężaru dowodu. Autor zaprezentował również dowód główny i skutki przeprowadzenia tego dowodu oraz dowód przeciwny i przeciwieństwa. Rozdział trzeci poświęcony został swobodnej ocenie dowodu, zaś rozdział czwarty – stopniu dowodu. W tej części pracy podkreślono, że zagadnienie stopnia dowodu nie jest tożsame ze swobodną oceną dowodu. Z kolei rozdział piąty poświęcono alternatywnym mechanizmom z zakresu prawa dowodowego, rozumianym jako środki ustalania faktów. Omówione zostały kolejno domniemanie faktyczne, domniemanie prawne, dowód poszlakowy, uprawdopodobnienie i *res ipsa loquitur*. Kolejny, szósty rozdział pracy, obejmuje uwagi historyczne i dane prawnoporównawcze na temat dowodu *prima facie*. Autor przedstawił wieloznaczność nazwy tego dowodu, a także motywy i genezę powstania dowodu *prima facie*. Ponadto zaprezentowano doktrynę dowodu *prima facie* w systemie *common law* i w Niemczech. W siódmym rozdziale pracy dokonano omówienia koncepcji dowodu *prima facie* występujących w polskiej doktrynie. Wyszczególniono i scharakteryzowano następujące koncepcje: obniżenia stopnia dowodu, domniemania faktycznego, dowodu poszlakowego, domniemania prawnego i koncepcję reguł oceny dowodu. W kolejnym, ósmym rozdziale Autor przedstawił postrzeżenie instytucji dowodu *prima facie* w orzecznictwie. Szeroką analizą objęto dowód *prima facie* w orzecznictwie w sprawach z zakresu prawa pracy, a w szczególności sprawy mankowne, braków dokumentacji pracowniczej i sprawy na tle dyskryminacji pracowniczej, a także w judykaturze w sprawach z zakresu prawa medycznego. Jednocześnie omówiono zastosowanie dowodu

prima facie w orzecznictwie na tle takich spraw jak zalanie lokalu, skarga pauliańska, złożenie oświadczenia woli, ochrona konkurencji i sprawy odszkodowawcze. W ostatnim, dziewiątym rozdziale zaprezentowano krytykę koncepcji doktrynalnych dowodu *prima facie*, które Autor wyszczególnił w rozdziale siódmym. Ramy tego rozdziału obejmują określenie istoty dowodu *prima facie*. W tej części pracy Autor przedstawił zakres przedmiotowy zastosowania tego dowodu, a w szczególności zakres spraw dotyczących odpowiedzialności, w których dowód *prima facie* będzie mieć zastosowanie oraz wpływ tego dowodu na swobodną ocenę dowodów i ciężar dowodu. Jednocześnie omówione zostało znaczenie dowodu *prima facie* dla czynności sądu i stron w postępowaniu dowodowym, a także subsydiarny charakter tego dowodu. Ponadto dokonano zestawienia dowodu *prima facie* z alternatywnymi mechanizmami dowodowymi służącymi ułatwieniom dowodowym. W końcowej części tego rozdziału zaprezentowano tematykę związaną z zaskarżalnością stosowania dowodu *prima facie*. Zarówno rozważania Autora, jak i umiejętnie prowadzona w ostatnim rozdziale pracy polemika z wypowiedziami przedstawicieli doktryny, sprawiają, że wspomniany rozdział 9 rozprawy należy nie tylko do kluczowych, lecz także do najciekawszych w rozprawie.

Ogólna ocena przyjętego w pracy układu materii wypada pozytywnie. Systematyka rozprawy daje możliwość przedstawienia całokształtu tematyki pracy. Dla zachowania ciągłości wywodów bardziej właściwe byłoby jednak połączenie rozważań dotyczących istoty (pojęcia) dowodu *prima facie* i zagadnień z rozdziałów 2 - 5. Dzięki takiemu zabiegowi połączenia można byłoby zachować homogeniczność wywodów i uniknąć zamieszczania w kilku miejscach odesłań do innych (dalszych) fragmentów pracy (zob. np. s. 53, 74, 77, 81, 116). Jednocześnie należy zaznaczyć, że tytuły niektórych jednostek systematycznych nie zawsze są właściwie sformułowane (zredagowane). Dotyczy to w szczególności tytułów punktów 8.1, 8.2 i 8.3, które mogły brzmieć „Wykorzystanie dowodu *prima facie* w orzecznictwie na tle spraw z zakresu...” zamiast „Zastosowanie w orzecznictwie dowodu *prima facie* na gruncie prawa ...”. Niestety w pracy zabrakło podania – choćby w sposób syntetyczny – zasadniczych wniosków jako rezultatów analizy przeprowadzonej w niektórych rozdziałach pracy, co ułatwiałoby lekturę rozprawy.

Pan mgr Mateusz Zygmunt w sposób pełny i sumienny zapoznał się ze stosunkowo obszernym materiałem piśmienniczym dotyczącym obranego tematu i dość umiejętnie go wykorzystał, czyniąc to z należytą dozą krytyki zwłaszcza w wypadkach istniejącej rozbieżności poglądów. Autor wykazuje przy tym bardzo dobrą, ogólną wiedzę teoretyczną z zakresu prawa postępowania cywilnego, a także – co warto podkreślić - z teorii prawa. Treść

pracy jest niewątpliwie wynikiem dokładnego zebrania materiału naukowego i dojrzałych przemyśleń.

Praca napisana jest zasadniczo metodą dogmatyczno-prawną, którą Autor posługuje się w sposób właściwy, nienasuwający istotnych zastrzeżeń. Ze względu na dogmatyczny charakter rozprawy wybór tej metody należy uznać za właściwy. Poszczególne tezy pracy są uzasadnione zgodnie z zasadami wykładni prawa. Zaprezentowany przez Autora warsztat naukowy należy ogólnie ocenić pozytywnie. Sposób rozumowania jest jasny i logiczny. Poglądy innych autorów przedstawione zostały w sposób rzetelny. Autor w szerokim zakresie korzysta z orzecznictwa sądowego, w tym przede wszystkim z orzecznictwa Sądu Najwyższego. Pan mgr Mateusz Zygmunt dość umiejętnie posługuje się aktualnym materiałem piśmienniczym. Autor prowadzi swoje rozważania procesowe z szerokim uwzględnieniem zagadnień z zakresu postępowania dowodowego, nierzadko odwołując się do teorii prawa i prawa postępowania karnego, co jest w pełni uzasadnione brakiem w Kodeksie postępowania cywilnego wyraźnej regulacji dotyczącej omawianego dowodu. Podkreślić wypada, że badania (rozważania) porównawcze dotyczące innych gałęzi prawa w zakresie dowodu *prima facie* są interesujące i zostały przeprowadzone z dużym zaangażowaniem, a w szczególności w odniesieniu do teorii prawa. Autor wykorzystał również metodę prawnoporównawczą, w ramach której odwołano się przede wszystkim do danych na temat dowodu *prima facie* w amerykańskim i niemieckim systemie prawnym. W pracy uwzględniono również uwagi natury historyczno-prawnej, które mają głównie charakter ilustracyjny. Uwagi te posłużyły Autorowi do ustalenia rozwoju rozumienia dowodu *prima facie* w polskim systemie prawnym na przestrzeni ostatnich lat.

Pan mgr Mateusz Zygmunt dobrze zidentyfikował wyłaniające się w omawianej przez niego problematyce dowodu *prima facie* zagadnienia procesowe i zaproponował interesujące rozwiązania. Praca doktorska Pana mgra Mateusza Zygmunta w określonych tematycznie ramach stanowi rzetelne i staranne opracowanie naukowe. W tym miejscu należy zaznaczyć, że przy omawianiu niektórych wątków pracy Autor położył większy nacisk na rozważania z zakresu teorii prawa bez przeniesienia całości rezultatów tych rozważań na grunt postępowania cywilnego, co stanowi pewien niedosyt. Przykładowo Autor stwierdza, że dowód *prima facie* powinien być stosowany jedynie w celu ustalenia faktu głównego (s. 197), bez szerszego rozwinięcia o jaki fakt chodzi. Wcześniej z kolei Autor wyróżnił za przedstawicielami teorii prawa dowód główny dotyczący faktów, z których wynika skutek prawny, i polega na weryfikacji okoliczności będących przedmiotem dowodu (s. 56). Tymczasem w postępowaniu cywilnym generalnie chodzi o fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art.

227 k.p.c.), tj. fakty, z których w świetle wchodzącej w dany wypadek w grę normy prawnej mogą wynikać skutki określone nie tylko w żądaniu powoda, ale też w zarzutach (W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 2023, s. 286; na temat istotności znaczenia faktu w procesie zob. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 12-13). Sąd musi stwierdzić, czy właściwe i wystarczające fakty są w twierdzeniach uczestników postępowania przytoczonych na uzasadnienie żądania i ewentualnych zarzutów bądź pozyskane przez sąd z urzędu, a jeśli tak, sąd musi przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń i własnych wiadomości o faktach.

Przedstawienie w pracy pewnych kwestii skłania do kilku uwag, w zasadzie natury polemicznej. Pierwsza z nich dotyczy przedmiotu dowodu. W wypowiedziach Autora poświęconych tej kwestii dostrzegamy nieprecyzyjne, aczkolwiek wywodzone z brzmienia art. 227 k.p.c., stwierdzenie, iż przedmiotem dowodu, tj. tym co podlega w postępowaniu dowodzeniu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Tymczasem przepis ten operuje skrótem myślowy, albowiem w istocie rzeczy dowodzeniu podlegają zdania (twierdzenia) uczestników postępowania o faktach, a ściślej – prawdziwość twierdzeń o istnieniu albo nieistnieniu faktu (faktów), W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, Postępowanie..., s. 287. Wypada odnotować, że sam Autor jest w tym zakresie niekonsekwentny skoro w niektórych miejscach pracy (np. s. 54, 83) posługuje się stwierdzeniem o zdaniu uznanym za prawdziwe.

Druga uwaga dotyczy domniemania prawnego i domniemania faktycznego. Jeśli chodzi o pierwsze z wymienionych domniemań, zastrzeżenie budzi niełączenie przez Autora domniemania prawnego ze zmianą ciężaru dowodu (s. 53 i 91). Chociaż ciężar udowodnienia (*onus probandi*), zwany przez Autora (podobnie jak w polskim języku prawniczym) ciężarem dowodu (s. 46 i nast.), spoczywa na twierdzącym, jednak niekiedy ustawa przerzuca ciężar udowodnienia na przeczącego. Generalnym środkiem służącym temu przerzuceniu są domniemania prawne, które są niemal wyłącznie domniemaniami wzruszalnymi (*praesumptiones iuris tantum*), a zatem mogą być obalone w drodze udowodnienia stanu przeciwnego niż przyjęty w domniemaniu. Ciężar tego udowodnienia spoczywa na przeczącym domniemaniu. Należy również zgłosić wątpliwości co do wyróżnienia przez Autora zarówno dowodu poszlakowego, jak i domniemania faktycznego (s. 95 i nast.). Domniemania faktyczne polegają na przyjęciu przez sąd wniosku o istnieniu danego faktu na podstawie wiadomości o istnieniu innego faktu. W istocie domniemanie to jest prawidłowym rozumowaniem (rodzajem intelektualnego rozumowania sądu), które nie tylko może, lecz także powinno być

przeprowadzone w każdych okolicznościach, nie wyłączając postępowania sądowego. Dlatego, jak podnosi się w nowszej nauce postępowania cywilnego i nauce postępowania karnego, bardziej prawidłowe jest mówienie w takim wypadku nie o domniemaniu, lecz o poszlacie. Szerzej na ten temat W. Broniewicz, *Glosy pod redakcją Andrzeja Marciniaka*, Łódź 2023, s. 165-166 i cyt. tam lit.

Trzecia uwaga dotyczy twierdzenia sformułowanego przez Autora o możliwości użycia dowodu *prima facie* w każdym postępowaniu cywilnym, niezależnie od rodzaju odpowiedzialności (s. 211). Stanowisko takie jest niejasne i wymagało rozwinięcia, tym bardziej, że w części, w której Autor sformułował takie twierdzenie, są rozważania poświęcone wykorzystaniu dowodu *prima facie* w sprawach z zakresu odpowiedzialności kontraktowej, deliktowej, z tytułu innych zdarzeń prawnych (np. bezpodstawne wzbogacenie), s. 210. W tym kontekście dość zagadkowa jest uwaga Autora, że nie ma żadnego uzasadnienia do ograniczania zakresu zastosowania dowodu *prima facie* do określonej kategorii spraw.

Strona formalna pracy nie budzi większych zastrzeżeń. Zasadniczo praca jest napisana poprawnym i komunikatywnym językiem. Nie zawsze widać tu jednak dbałość o formę wypowiedzi. Niekiedy język jest dość skomplikowany z powodu zbyt długich zdań (zob. w szczególności s. 118, 195, 217, 219), nadużywania zaimków, które nie wyjaśniają o jaką dokładnie kwestię chodzi (zob. np. s. 143, 163, 202, 241) i innych usterek stylistycznych (np. na s. 43 „wiele czynności dowodzenia, które owocują lub nie owocują określonym efektem”, s. 201 „faktów, na podstawie których według powyższych reguł zasadne jest”; na s. 206 „W mojej ocenie w omawianym przypadku tak właśnie będzie.”; na s. 216 „Jakkolwiek zmiana ciężaru (...), to najprostsza droga do osiągnięcia (...) celu, to jednak (...)”, s. 235 „Umiejscawiając już mechanizm”). Na podkreślenie zasługuje fakt, że Autor wystrzegł się zwykłych błędów literowych, tak często spotykanych w innych pracach doktorskich. Praca sporadycznie zawiera uchybienia redakcyjne (niekiedy brakuje akapitów, brakuje wyodrębnienia jednostki systematycznej na początku 2, 5 i 8 rozdziału).

Z obowiązków recenzenta chciałbym jeszcze podnieść dwie drobniejsze uwagi dotyczące pracy. Po pierwsze, należy podkreślić, że sądowe postępowanie cywilne przed sądami federalnego systemu sądowniczego USA reguluje *Federal Rules of Civil Procedure* (a nie jak podał Autor - *Federal Rules of Civile Procedures*, s. 121). Po drugie, na s. 153 Autor omawia koncepcję domniemania prawnego, której wcześniej jednak nie wymienił w ramach typologii koncepcji (doktrynalnych) dowodu *prima facie* (por. s. 141).

Wskazane wcześniej uwagi polemiczne i niedociągnięcia nie umniejszają wartości recenzowanej rozprawy. W żadnej mierze nie umniejszają one również nowatorskiego

charakteru tej rozprawy. Zarówno pod względem merytorycznym, metodologicznym, jak i formalnym praca doktorska Pana mgra Mateusza Zygmunta spełnia kryteria poprawności. Stanowi ona w pełni samodzielne oraz twórcze opracowanie zagadnienia ważnego z punktu prawa procesowego cywilnego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Pana mgra Mateusza Zygmunta z zakresu prawa, w tym w szczególności prawa postępowania cywilnego, i umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Reasumując praca doktorska Pana mgra Mateusza Zygmunta pt. „Dowód *prima facie* w polskim procesie cywilnym” spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.) w zw. z art. 179 ust. 1 i 4 pkt 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1669 ze zm.) i może być przedmiotem dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

Łódź, 24.10.2024 r.



dr hab. Robert Kulski, prof. UŁ